

## Zakochani w śmierci

Sumptuastic

Przemierzając puste miasta pozbawione twarzy  
Widzę tylko smutny pomnik niespełnionych marzeń.  
Roztrwonione możliwości i zastępy złudzeń.  
Coraz więcej grzechu, coraz mniej otuchy.

Ulicami strachu między neonami  
Spływa obojętność zablizniając rany.  
Spróbuj się nie poddać pozornej wolności.  
Zakochaj się w śmierci, pozbadź niepewności.

Jeśli kiedyś spadnę w sidła bezradności  
Bądź moją nadzieją - ocal mnie, nie pozwól.  
Jeśli stracę wolę i przestanę wierzyć  
Bądź modlitwą na mych ustach sposobem by przeżyć.

Przenikają w głuchą ciszę, jak cukrowa watę  
Słyszę własne myśli - skargi własnych pragnień.  
Życie będzie zawsze bezlitośnie uczyć.  
Zakochani w śmierci będą tarczą tchórzy,

Jeśli kiedyś spadnę w sidła bezradności  
Bądź moją nadzieją - ocal mnie, nie pozwól.  
Jeśli stracę wolę i przestanę wierzyć  
Bądź modlitwą na mych ustach sposobem by przeżyć.

Jeśli kiedyś spadnę w sidła bezradności  
Bądź moją nadzieją - ocal mnie, nie pozwól.  
Jeśli stracę wolę i przestanę wierzyć  
Bądź modlitwą na mych ustach sposobem by przeżyć.